



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, PIĄTEK 2 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 180 (1109)

Przywileje dla Niemiec i Japonii

Marshall dyktuje swoim wasalom upokarzające warunki pomocy dla byłych napastników

NOWY JORK PAP. W tzw. „umowach dwustronnych”, które Waszyngton chce narzucić państwu marshallowskiemu, rząd amerykański nalega na udzielenie wszystkim terenom okupowanym klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego.

Odnosi się to przede wszystkim do Niemiec, Korei południowej, i Japonii. Sześć państw — Wielka Brytania, Francja, Włochy, Irlandia, Norwegia i Dania — zgodziły się na spełnienie żądań Stanów Zjednoczonych odnośnie Niemiec i Korei. Jednakże Wielka Brytania nie chce narazić się Australii i Nowej Zelandii, ponieważ przyznanie Japonii klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego stworzyłoby znowu możliwość zarzucenia wszystkim rynków Dalekiego Wschodu tanimi produktami japońskimi, jak to miało miejsce przed wojną.

Również Chiny sprzeciwiają się zdecydowanie udzieleniu Japonii specjalnych przywilejów handlowych.

W ten sposób dążenie Stanów Zjednoczonych do gospodarczego „usamoźnienia” Japonii natrafia na poważne trudności.

MOSKWA PAP. Nawiązując do dwustronnych umów, które St. Zjednoczone zawierają

Trick reklamowy ministra Bidau

PARYŻ PAP. W kołach politycznych pada je się, że rząd francuski przedstawił Londynowi i Waszyngtonowi swe stanowisko w sprawie Berlina. Rząd francuski — jak podają — miał domagać się rozwiązania problemu Berlina na podstawie porozumienia 4-ech mocarstw. Na posiedzeniu Rady Ministrów — jak donoszą dzienniki — Bidault wypowiedział się za „trwałym rozwiązaniem problemu berlińskiego przez 4 wielkie mocarstwa.

W kołach dziennikarskich wyraża się wątpliwość, czy ewentualna inicjatywa francuska w sprawie Berlina zostanie przyjęta przez Anglosasów. Krok ministra Bidault uważa się za obliczony na uspokojenie francuskiej opinii publicznej.

Nowe propozycje Bernadotte'a

w sprawie uregulowania zatargu palestyńskiego odrzucone przez Arabów

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że dziennik egipski, ukazujący się w Kairze, „Al Misri” ogłosił plan pokoju w Palestynie, twierdząc, że zawiera on propozycje, przedstawione przez Bernadotte'a arabskim i żydowskiemu mężom stanu.

Plan ten według dziennika egipskiego, przewiduje co następuje:

1) Połączenie Transjordanii i Palestyny, 2) podział tego terytorium na dwa niezależne państwa — żydowskie i arabskie, 3) państwo żydowskie składałoby się z terytoriów, przyznanych przez ONZ, jednakże z wyłączeniem pustyni Negeb. W zamian za to państwo żydowskie otrzymałoby część Galilei od miasta Acre aż do granicy swryjsko - libańskiej. 4) Część arabska Palestyny zostałaby przyłączona do Transjordanii. 5) Haifa otrzymałaby status wolnego portu, a statut Jaffy zostałby opracowany w terminie późniejszym, 6) Jeruzolima otrzymałaby osobny zarząd i pozostawałaby pod opieką ONZ, 7) państwo arabskie i państwo żydowskie wyłoniłby specjalny komitet dla rozstrzygnięcia wszelkich kwestii spornych. 8) Ten komitet miałby również za zadanie ugodnienie polityki gospodarczej, polityki zagranicznej i spraw obrony obu państw. 9) We wszystkich sprawach, w których komitet nie doszedłby do porozumienia, musiałby się odwoływać do Rady Powierniczej ONZ. 10) Imigracja do państwa żydowskiego nie byłaby niczym skrepowana, lecz musiałaby odbywać w myśl wytycznych, ustalonych

przez ONZ.

Dziennik „Al Misri” zaznacza, że skład arabsko - żydowskiego komitetu arbitrażowego został ustalony po zasadniczym przyjęciu planu przez obie strony. Dziennik egipski oświadcza poza tym, że plan był inspirowany przez czynniki brytyjskie i amerykańskie i że nie jest on odpowiedni dla państw arabskich.

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Ammanu, że premier Transjordanii Tewfik Abdulhuda Pasza oświadczył, że Arabowie odrzucili propozycje pokojowe, wysunęte przez mediatora ONZ Bernadotte'a. Premier podkreślił, że Arabowie nie mogą przyjąć propozycji Bernadotte'a, ponieważ przewidują one istnienie niezależnego państwa żydowskiego.

Papież przeciwko robotnikom

Orędzie — podyktowane przez przemysłowców włoskich

RZYM PAP. Papież zwrócił się do robotników katolickich z orędziem, w którym porusza zagadnienie płac. Papież przyznaje, że istnieje dysproporcja między płacami a potrzebami robotników. Wyraża on jednak wątpliwość, czy

dysproporcja ta wynika z tego, że zarobki są niskie. Papież wyraża przekonanie, że trudności gospodarczych robotników nie należy przypisywać niskim zarobkom, lecz raczej niepotrzebnemu wzrostowi potrzeb. „Mamy na myśli —

czytamy w orędziu — te potrzeby i wymagania, które świadczą, że współczesna antychrześcijańska nieumiarowana żądza hawienia się i użycia przeniknęła również do świata robotniczego”.

Strajk marynarzy francuskich

Port w Marsylii — zamarł

PARYŻ PAP. — Radio paryskie komunikuje, że na skutek strajku marynarzy francuskich w Marsylii w porcie tym stoi ok. 100 statków towarzyszy transatlantycznych. Marynarze kilku towarzystw okrętowych posłano-

wili ogłosić strajk demonstracyjny w znak solidarności z już strajkującymi. W wyniku tej decyzji wstrzymano wszelką komunikację pasażerską i handlową na statkach, kursujących z Marsylii.

„Unita”, komentując powyższe „orędzie”, stwierdza, że trudno wręcz zrozumieć, jak papież ośmiela się używać podobnej frazeologii we Włoszech gdzie 2 miliony 300 tys. bezrobotnych żyje w skrajnej nędzy. Papież i pracodawcy pragną wśród głodnych robotników, wśród bezdomnych, bezrobotnych i bezrolnych szerzyć zasady „chrześcijańskiego umiarkowania”. W słowach papieża ujawniona została zupełna zgodność poglądów między Watykanem a przemysłowcami włoskimi, którzy dążą do dalszego obniżenia stopy życiowej robotnika.

sprawle warunków „pomocy”. Stany Zjednoczone wołały pomówić ze swoimi protegowanymi sam na sam, ponieważ ta metoda gwarantowała im większą ustepliwość ze strony petentów oraz lepszą możliwość narzucania im lichwiarskich warunków”.

„Izwiestia” wskazują na nierówną pozycję USA i 16 państw europejskich, podczas gdy państwa te zobowiązują się w dwustronnych umowach do bezwzględnego wykonania wszystkich narzuconych im warunków i to w okresie przewyższającym nawet o 1 rok czas trwania pomocy amerykańskiej, to yankeści nie zobowiązują się do niczego.

raz pański sprecyzował swój plan „pomocy” w znanym przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie Harvarda. Podkreślił on wówczas, że St. Zjednoczone udzielią zbiorowej pomocy w organizacji państw europejskich.

„Rzeczywistość jednak pokazała — pisze dziennik — że USA zastosowały wszelkie środki, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek zbiorowego wystąpienia 16 państw europejskich w

Wybory do parlamentu w Finlandii

Dwa miliony i czterysta tysięcy obywateli fińskich — stałe przy urnach

HELSINKI PAP. — W czwartek 1 lipca rozpoczęły się w Finlandii wybory do parlamentu fińskiego. Głosowanie trwa od 10-tej rano do 8-jej wieczorem w dniach 1 i 2 lipca. Parlament fiński jest jednoizbowy i liczy 200 posłów. Prawo głosu mają mężczyźni i kobiety, którzy przekroczyli 21 rok życia.

W dniu 1 stycznia 1948 r. ludność Finlandii liczyła 4.112 tys. osób, z czego prawo głosu ma ok. 2,4 miliona obywateli. Finlandia została podzielona na 15 okręgów wyborczych, obejmujących 1.500 komisji wyborczych. Każdy okręg wybiera od 8 do 32 posłów. Jedynie okręg alandzki wybiera 1 posła. Do obecnych

wyborów stanęły następujące partie: Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego, w którego skład wchodzi Komunistyczna Partia Finlandii, Socjalistyczna Partia Jedności, Demokratyczny Związek Kobiet, Demokratyczny Związek Młodzieży.

Poza blokiem partii demokratycznych oddzielną listę wystawiły: partia Socjaldemokratyczna, Narodowo-koalicyjna, Narodowo-postępowa, Związek Agrariuszy, Szwedzka Partia Narodowa i szereg mniejszych ugrupowań. Partie te występują oddzielnie, ale w pewnych okręgach niektóre partie burżuazyjne łączą się we wspólnym bloku wyborczym.

W obecnym parlamencie fińskim partia Socjaldemokratyczna ma 50 posłów, Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego — 49, Związek Agrariuszy — 49, partia Narodowo-koalicyjna — 28, Szwedzka Partia Narodowa — 15 i Narodowo-postępowa — 9 posłów.

Chaos i zamieszanie w Bizonii

po wprowadzeniu „waluty marshallowskiej”

BERLIN PAP. W Hamburgu rozpoczęły się masowe redukcje robotników. Szereg przedsiębiorców oświadczyło robotnikom, że mogą zostać z powrotem przyjęci do pracy pod warunkiem, że zgodzą się pobierać jedną trzecią swych dotychczasowych zarobków. Jak podaje agencja ADN z Frankfurtu, członkowie ludowej partii w Cassel w strefie amerykańskiej złożyli oświadczenie, w którym przyznają, że na skutek reformy walutowej robotnicy zostali pozbawieni możliwości wykupienia swoich przydziałów żywnościowych oraz uregulowania kornego. Tym nie mniej rada gospodarcza zniósła system sztywnych cen pewnych towarów. Rada gospodarcza oświadczyła równocześnie, że nie podejmie się obrony robotników i pracowników umysłowych przed zwolnieniem ich z pracy. W okręgu reńsko-wesfalskim w brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadza się w wielu zakładach na skutek reformy walutowej skrócony dzień pracy. Mini-

sterstwo pracy okręgu reńsko-wesfalskiego podało do wiadomości, że pracodawcy muszą przeprowadzić redukcję robotników wskutek braku pieniędzy. Analogiczna sytuacja panuje w innych okręgach Niemiec zachodnich.

Jedenastu „premierów” Claya

ma opracować „konstytucję niemiecką”

FRANKFURT PAP. — Na posiedzeniu czwartkowym gen. Clay zapoznał 11 premierów prowincji zachodnich Niemiec z zadaniami konstytuanty. Ma ona wypracować konstytucję państwa zachodnio-niemieckiego opartą na istnieniu rządu centralnego przy równoczesnym zagwarantowaniu praw poszczególnych krajów.

W razie zatwierdzenia projektu konstytucji przez szereg rządów wojskowych 3-ech stref zachodnich Niemiec, będzie on przekazany do

referendum ludowego, przeprowadzanego w każdym kraju. Konstytucja wejdzie w życie po ratyfikowaniu jej przez przynajmniej dwie trzecie krajów.

Statut okupacyjny, regulujący stosunki pomiędzy zarządami wojskowymi mocarstw zachodnich, a krajami niemieckimi, przewiduje przekazanie w ręce niemieckiej władzy ustawodawczej, administracyjnej i sądowej. Władze okupacyjne zastrzegają sobie kierownictwo lub przynajmniej kontrolę nad handlem zagranicznym państwa zachodnio-niemieckiego, kontrolę nad kopalniami Zagł. Ruhry, odszkodowaniami, potencjałem przemysłowym, demilitaryzacją itp. oraz kontrolę nad stosowaniem nowej konstytucji.

Albania solidaryzuje się z rezolucją Biura Informacyjnego

MOSKWA PAP. — Dziennik „Prawda” donosi z Tirany, że organ albańskiej partii komunistycznej „Baszkimi” opublikował pełny tekst rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Alarm w Waszyngtonie!

Pełkają mury »zachodniego bloku«

Katastrofa i spadek obrotów między państwami marshallowskimi

Pod tytułem „ALARM W WASZYNGTONIE” agencja Reutera podała wiadomość o stałym ZMNIĘSIANIU SIĘ OBROTÓW HANDLOWYCH MIĘDZY KRAJAMI ZACHODNIO-EUROPEJSKIMI. „Obroty handlowe między 16 państwami marshallowskimi — pisze waszyngtoński korespondent Reutera — zmalały do tego stopnia, że w niektórych krajach, jak np. we Włoszech i Holandii, pewne produkty żywnościowe ulegają zepsuciu, gdyż nie można znaleźć na nie nabywców wśród innych państw marshallowskich i to nie z powodu braku zapotrzebowania, ale wyłącznie z powodu braku środków finansowych.

„Jak wiadomo — cytujemy dalej korespondencję Reutera — zwiększenie obrotów handlowych między 16 państwami marshallowskimi jest jedną z głównych podstaw tego planu. Ujawnione obecnie cyfry, wskazujące na stałe zmniejszanie się obrotów handlowych między krajami marshallowskimi, wywołuje poważne zaniepokojenie w kołach waszyngtońskich. Rozpatrywana jest tutaj możliwość wysłania przez rząd Stanów Zjednoczonych specjalnej misji finansowej i gospodarczej, która miałaby za zadanie zbadać przyczynę tego katastrofального spadku obrotów handlowych między krajami zachodnio-europejskimi i znaleźć sposoby zaradzenia temu”.

Korespondencja Reutera dotyczy jednej z najbardziej drastycznych słabości tak zwanego „bloku zachodniego”. W myśl planu Marshalla kraje zachodnio-europejskie z pomocą Stanów Zjednoczonych miały stać się samowystarczalnym gospodarczo, „bez oglądania się na Wschód”. Ale samo życie przekreśliło plany amerykańskie.

W naszej prasie niejednokrotnie podkreślano, że „blok zachodni” jest nie tylko reakcyjnym tworem politycznym, ale też nierealnym i niezłomnym do życia tworem gospodarczym. Już w pierwszym raporcie, wystawionym do Departamentu Stanu, przedstawiciele 16 państw marshallowskich wskazywali na konieczność utrzymywania stosunków gospodarczych między krajami Europy Zachodniej a Wschodnią.

Obecnie we wszystkich krajach marshallowskich coraz silniej odzywiają się głosy, żądające rozbudowy stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i ze Związkiem Radzieckim. Charakterystyczne jest wystąpienie delegata Francji i Włoch na zebraniu Międzynarodowego Komitetu Węglowego w Genewie z propozycją zakupu węgla w Polsce za dolary z funduszu marshallowskiego. Prasa francuska niedawno podkreśliła wypowiedź

administratora planu Marshalla, Hoffmana, który oświadczył, że w pewnych wypadkach administracja planu Marshalla będzie musiała zakupić towary dla krajów marshallowskich w Europie Wschodniej.

Każdy dzień przynosi nowe dowody bankructwa polityki marshallowskiej, która dąży do przeprowadzenia i utrwalenia sztucznego podziału Europy, wywołuje coraz większe niezadowolenie w najszerszych kołach społeczeństwa krajów marshallowskich.

(twa)

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

protestuje przeciw antypolskiej polityce Watykanu

LUBLIN PAP. — Na posiedzeniu akademickiego senatu Uniw. im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie powzięto uchwałę w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich, którą postanowiono podać do wiadomości wszystkich wyższych uczelni krajowych i zagranicznych.

W rezolucji czytamy m. in.:

Irum n m nadzieję...

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Truman przyjął dziennikarzy na pierwszej konferencji prasowej po powrocie ze swego przedwyborczego objazdu po St. Zjednoczonych. Truman wyraził przekonanie, że będzie wysunięty przez partię demokratyczną jako kandydat na stanowisko prezydenta USA. Truman dodał, że spodziewa się pokonania Deweya w wyborach listopadowych i pozostanie prezydentem przez dalsze 4 lata.

„Senat akademicki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej jako ośrodek odrodzonej nauki i wiedzy polskiej na terenie lubelszczyzny protestuje przeciwko wyrażonej narodowi polskiemu krzywdzie i stwierdza co następuje:

Powrót Polski na przastare ziemie słowiańskie po Odrę i Nysę stanowi wielki akt sprawiedliwości dziejowej, gwałtem bowiem, ogniem i mieczem, przemocą przed wiekami zagrabione były zachodnie rubieże Polski.

Przeszło 1.000.000 polskiej ludności autochtonicznej świadczy o przeszłości tych ziem i krzywdzie, jakiej one doznały.

Prześlęcia Niemców nie można uznać za gwałt wobec kulturalnych form w jakich ono odbyło się, stanowiący jak żywy kontrast z nieludzka potwornością metod stosowanych wobec narodu polskiego przez Niemców, czego dowodem są stojące jeszcze do dziś dła pod Lublinem pieczę krematoryjne na Majdan-ku, gdzie zginęło 2.000.000 ludzi oraz ziemie wydłużone przez wymordowanie bądź wywiezienie dzieci wsi lubelszczyzny.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP) — Pracownicy przemysłu spożywczego w Mediolanie ogłosili strajk powszechny. Policja aresztowała 22 osoby spośród strajkujących.

W czwartek rano robotnicy i dzierżawcy rolni w Toskanii przerwali prace na 24 godziny.

Katastrofa lotnicza w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — W miejscowości Keerbergen, koło Brukseli nastąpiła katastrofa włoskiego samolotu pasażerskiego, kursującego na trasie Mediolan-Bruksela. Wg początkowych świadków samolot rozbił się w chwili lądowania. W katastrofie zginęło 9 osób.

Odezwa do spółdzielców

WARSZAWA (PAP). — Centralny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości wydał odezwę treści następującej:

Obywateli! W dniu 3 lipca święcimy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

W dniu tym spółdzielcy manifestują swą wolę pracy dla dobra mas robotniczych i chłopskich, manifestują solidarność z międzynarodowym ruchem zawodowym, z obodem postępu i demokracji w walce o pokój i sprawiedliwy ustroj społeczny, o bezpieczny i dostatni byt całej ludzkości, przeciw imperializmowi i podżegaczom wojennym.

Polska Ludowa, to Polska unarodowionego przemysłu i wywołanej od jarzma obszarńczego ziemi, oddanej na własność chłopom, to kraj gospodarki planowej i rosnącego entuzjazmu pracy.

Nasze poważne osiągnięcia gospodarcze za wdzięczamy rozgromieniu wrogich nam agentur imperializmu i ugruntowaniu rewolucyjnych zdobyczy demokracji ludowej.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w bratniej współpracy ze wszystkimi narodem słowiańskimi i wszystkimi narodem miłującymi pokój, tworzymy wielki, wspólny warsztat twórczej pracy dla dobra narodu.

Posiedzenie sejmowej komisji przemysłowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. obradowała pod przewodnictwem p. Obrączki (PPS) Sejmowa Komisja Przemysłowa, na której przedstawiciel Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego dyr. Wald, złożył sprawozdanie z działalności za okres 1945 — 47.

W dyskusji, nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Koter (PSL), Kuczewski (PPR),

Ciesiak (SL), Zaleski (PSL), Makuch (SL) i Obrączka (PPS).

Komisja przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że przemysł konserwowy, po przeprowadzeniu reorganizacji i scalenia w Min. Przemysłu i Handlu oraz dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku, stał się rentowny, pokrywając w ciągu kilku miesięcy w dwójnasób niedobory z okresu poprzedniego.

Na marginesie

Persona grata

Na łamach prasy światowej wpływa ostatnio dość często nazwisko p. Myrona Taylora, ambasadora USA przy Watykanie. P. Taylor odegrał poważną rolę polityczną w okresie wyborów włoskich — i w ogóle z powodzeniem wywiązuje się ze swych zadań jako łącznik pomiędzy najwyższymi sferami kościelnymi a magnaterią z Wall-Street, nadając ton polityce amerykańskiej. Niezależnie od tych „pośrednich” obowiązków, p. Taylor używany jest też stale do rozmaitych delikatnych poruczeń na terenach faszystowskich i w związku z tym odbywa podróże do stołecznego Franco i Salazara.

W wydanej niedawno po polsku bardzo ciekawej książce publicysty radzieckiego Jermaszowa pt. „Polityka Wall-Street”, w rozdziale poświęconym „monarchijzmem typu amerykańskiego”, znajdujemy m. in. krótką, lecz wymowną charakterystykę osoby p. Taylora.

„Myron Taylor — pisze Jermaszow — „doskonale godził dotychczas obowiązki dyplomaty ze stałymi obowiązkami prezesa komitetu finansowego „U. S. Steel Corporation” Morgana. Taylor — dyplomata i finansista — mógłby wiele powiedzieć o zakulisowych intrzygach reakcji międzynarodowej, zmierzających do ocalenia Niemiec od klęski i niedopuszczenia do powstania koalicji antyfaszystowskiej. Monarchijzmy amerykańscy, podobnie jak ich brytyjscy i francuscy współpracownicy, pomagali faktycznie Hitlerowi w realizacji planu, który polegał na rozprawieniu się z przeciwnikami po kolei”.

Jak widzimy, p. Myron Taylor ma za sobą „piękny” staż dyplomacyczny i poważne osiągnięcia „specjalne”. Czyż można się wobec tego dziwić, że wśród licznych dyplomatów, akredytowanych przy Watykanie, p. Taylor jest prawdziwą — persona grata? „Właściwy człowiek na właściwym miejscu” — oto słowo B. D.

W kilku wierszach

— Według ostatnich doniesień agencji Tass, ilość zabitych i rannych ofiar trzęsienia ziemi w Fukui i Isikawa wynosi ponad 16 tys. osób. Naskutek klęski ucierpiał ponad 300 tys. ludzi. Zupełnemu zniszczeniu uległy miasta Kanou, Maruska, Narus i Marita. Przemysł jedwabniczy w okręgu Fukui został zniszczony w 40 proc.

— Agencja CTK donosi, że w ciągu miesiąca mają 11.953 osoby ukarane zostały za handel na czarnym rynku i za spekulację. Kary pieniężne, orzeczone w powyższych wypadkach sięgają sumy 36.594.292 koron.

— Agencja Reutera podaje oficjalną zapowiedź złożoną w Tel-Awiewie, wg. której w początkach przyszłego tygodnia wpłynę do portu w Haifie pierwszy statek z imigrantami żydowskimi z Cypru.

Hrabia Bernadotte zawiadomił rząd Izraela, że transporty ludności żydowskiej do Palestyny będą możliwe już w najbliższej przyszłości.

— W związku z wzrastającą drożyzną w Stanach Zjednoczonych, ceny biletów kolejki podrójemnej i nadziemnej w Nowym Jorku zostały podniesione z 5 centów na 10 centów. Ceny biletów autobusowych i tramwajowych zostały podwyższone z 5 na 7 centów.



— W Berlinie — opowiadał wyraźnie zaniepokojonym głosem — zupełnie nie zdają sobie sprawy z rozmiarów tego niebezpieczeństwa, nie biorą również pod uwagę faktu, że tu w Rosji są specyficzne warunki geograficzne powodujące niski poziom kultury. Nieoceniszone bagna, ohydne szosy i dziewicze lasy ułatwiają znakomicie prowadzenie walki tym przekłętym partyzantom. Nasi żołnierze boją się po prostu tych strasznych lasów, gdzie za każdym krzakiem czai się niebezpieczeństwo. Czołgi tu nic nie poradzą. Pan, panie kapitanie, nie wyobraża sobie jak wygląda dają te leśne wertepy, w których przelękli partyzanci czują się jak we własnym domu. Miejscowa ludność pomaga im i to jest właśnie najgorsze. Nigdy bowiem nie wiemy, gdzie się kryje wróg. Niemal w każdej chacie wiejskiej można natknąć się na partyzanta. Przecież wszystkich wieśniaków rozstrzelano nie podobna... — oficer westchnął głęboko i ciągnął dalej. — Niech pan powie w Berlinie, że partyzanci — to stana plaga, której nie wolno lekceważyć; że oddziały partyzanckie powstają z zadziwiającą szybkością i rosną jak grzyby po deszczu. Ledwie zdążymy zająć ja-

kiś teren, a już objęty jest akcją partyzantów. W Berlinie dziwią się, że nie możemy zlikwidować tego ruchu. Niechby tak sami spróbowali znaleźć się w naszej skórze. Łatwo mówić o likwidacji partyzantów, siedząc w wygodnych i bezpiecznych kancelariach berlińskich.

Amosow słuchał tych żalów z pozornym współczuciem. Jednak z zadowoleniem stwierdził, że „mściciele ludu”, jak powszechnie nazywano partyzantów, istotnie stanowili groźną siłę i potrafili zalać Niemcom sady za skórę.

Czas upływał prędko, i wreszcie Amosow musiał pożegnać swego przygodnego znajomego, który okazał się wyższym oficerem niemieckiego gestapo. Prawdopodobnie wiedział coś o osobie kapitana Hansa Speiera, gdyż żegnał Amosowa niezwykle czule, prosząc przy okazji pozdrowić w Berlinie w jego imieniu „Człowieka godnego i wielce szanowanego Obergergruppenfuhrera von Taubego”. Sciskając serdecznie rękę Amosowa, gestapowiec nieco zaszepotał tonem prosił o pewną przysługę. Chodziło znów o doręczenie „małej paczuszki”, która tym razem miała otrzymać nie żo-

na, lecz jakaś tam tajemnicza Frl. Lizze, o której gestapowiec wspominał, że jest jego dobrą znajomą. Amosow zgodził się na doręczenie paczuszki i uradowany gestapowiec oznajmił, że paczkę żołnierze umieszczą w przedziale pana kapitana.

Amosow z trudem ukłowił się w przeznaczone dla niego przedziale pociągu berlińskiego, który cały był zawałony paczkami, wśród których najwięcej miejsca zajmowała skrzynia adresowana „do rąk własnych Frau Emilie Heidel”. W ostatniej chwili komendant stacji również poprosił Amosowa o wyrządzenie mu małej przysługi w postaci doręczenia kilku drobnych paczek dla jego dzieci, którym chciał wysłać upominki z Rosji. Prawdopodobnie komendant posiadał liczne potomstwo gdyż paczek tych Amosow najczył aż dziewięć.

Wreszcie pociąg szły z miejsca i Amosow z trudem wcisnął się między paczki i zaczął przez okno śledzić mijający krajobraz. Widoki były niewesołe i jednostajne. Wszystko nosiło ślady okrutnej wojny. Zniszczone budynki stacyczne, zrujnowane wsie i miasta, wyglądające chude dzieci, żebrzące o chleb. Elegancyści oficerowie niemieccy, uzbrojeni w „Leiki” fotografowali bez przerwy te smutne obrazy, świadczące wymownie o zwycięskim marszu hitlerowskich „Ku'rturtraegerów”. Niektórzy z tych wypomadowanych przedstawicieli „Herrenvolku” usiłowali w czasie podróży nawiązać rozmowę z Amosowem, ale ten na próby wszczęcia z nim rozmowy odpowiadał zdawkowo, nie życząc sobie przygodnych znajomości. Zresztą, Amosow miał ważkie ku temu powody. Musiał szczegółowo omysleć plan

swego postępowania w Berlinie. Prześladowały go uporczywie myśli, w których główną rolę odgrywał czekający nań w Berlinie tajemniczy kuzyn — Obergergruppenfuhrer von Taube. Spotkania z tym krewnym najwięcej obawiał się Amosow, gdyż zapowiadało ono wiele trudnych sytuacji.

Do Berlina pociąg przybył nad ranem. Miasto miało wygląd ponury i mało pociągający. Na ulicach krążyło mnóstwo umundurowanych policjantów i prawie nie widać było przechodniów. Gdy pociąg stanął, do przedziału Amosowa zapukał jakiś esesowiec, który oznajmił, że maszyna przeznaczona dla kapitana Hansa Speiera już czeka na niego. Istotnie, przy dworcu stała lśniąca limuzyna, do której wsiadł Amosow obciążony wszystkimi paczkami. Pamiętając o radzie Heidla, zaczął jechać wprost do hotelu Adlon. Ten olbrzymi i elegancki hotel zachował jeszcze ślady przed wojennego przepychu. Amosow został w rzeczy w pokoju, zeszedł do fryzjera hotelowego, doprowadził do porządku swój wygląd i wyszedł na ulicę. Na ulicach berlińskich Amosowowi przede wszystkim rzuciły się w oczy olbrzymie kolejki przed sklepami, znikoma ilość aut, brudne, zanieczyszczone chodniki i jezdnie. Stołca niemiecka straciła zupełnie swój dawny wygląd i nosiła wyraźne piętno przynębnienia, które wyczuwał się niemal na każdym kroku. Przechodnie mieli zatroskane i smutne twarze, ubrani byli biednie i niechlujnie. Prawie nie widać było mężczyzn. Wszystkie te szczegóły codziennego życia Berlina Amosow notował skrupulatnie w pamięci, z zaciekawieniem rozglądając się po stronach.

D. c. n.

Finlandia w obliczu wyborów

Wywiad z min. Heritą Kuusinen

— JAK OCENIA PANI OBECNĄ SYTUACJĘ MIĘDZYKRAJOWĄ I WEWNĘTRZNA FINLANDII?

Nowe stanowisko, jakie zajęła Finlandia w polityce zagranicznej, potwierdzone zostało przez wejście w życie traktatu pokojowego, którego uzupełnieniem i umocnieniem, o ile chodzi o nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim, jest niedawno zawarty pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Stworzono ostateczne gwarancje dla ugruntowania i utrwalenia pokoju pomiędzy Finlandią i Związkiem Radzieckim, co stanowi równocześnie trwałą podstawę dla umocnienia przyjaźni i wszechstronnej wymiany pomiędzy naszymi krajami.

Walka o postęp, szczególnie ostrą i gwałtowną, toczy się nadal, a odczuwa się ją przede wszystkim na polu polityki wewnętrznej, bo reakcja nie odważa się kwestionować ostatecznej naszej polityki zagranicznej. Jednakże wynik ostateczny nie ulega wątpliwości. Pomimo oporu partii mieszczańskich i prawicowego kierownictwa, Socjaldemokracja, udało się jednak demokratom ludowym, w oparciu o masę wyjątkowo zadowolonych z tych tak bardzo trudnych, a także doniosłych zmagani.

Stabym punktem jest to, że w kraju naszym nie przeprowadzono dotąd żadnych większych reform społecznych i nie zlamano poległej reakcji, co oznacza, że mamy przed sobą wiele jeszcze ciężkich walk. Reforma rolna, oraz upaństwowienie przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym, ślają się nieodłącznie koniecznością. Tym tłumaczy się też wściekłość, z jaką występuje w chwili obecnej reakcja naszego kraju przeciw Demokratom Ludowym i sprawom, których oni bronią. Reakcja widzi, że zbliża się moment decydujący i dlatego trzyma się rozpaczliwie swych przywilejów i stanowisk.

— JAKIE ZNACZENIE MAJĄ WYBORY DO PARLAMENTU FINSKIEGO DLA ROZWOJU POLITYCZNEGO FINLANDII?

Wyniki wyborów zadecydują przede wszystkim o tempie przyszłego rozwoju. Gdyby reakcji udało się nas zaskoczyć lub przez różne kruczki i fałszywe zmocnić swą pozycję w parlamencie, oznaczałoby to bez wątpienia duże cofnięcie się i stanowiąby przeszkodę dla reform i dla poprawy warunków ludzi pracy, na co naród nasz zbyt długo już musiał czekać.

Wygląda jednak na to, że sama nawet prawica burżuazyjna nie wierzy już więcej w swoje siły, całą bowiem swoją nadzieję pokłada w prawym skrzydle Socjaldemokracji.

Już dawniej występował prawnikowie socjal-

Poniżej podajemy wywiad z min. Heritą Kuusinen w sprawie sytuacji w Finlandii przed wyborami do parlamentu, które wyznaczone zostały na 1 i 2 lipca.

Herita Kuusinen jest czołową postacią fińskiego ruchu robotniczego. Córka wybitnego działacza rewolucyjnego, Ollona Kuusinen, była od najmłodszych lat czynną w organizacjach demokratycznych. Za walkę w szeregach partii komunistycznej o pokój i postęp była kilkakrotnie więziona przez reakcję fińską. Obecnie jest przewodniczącą klubu poselskiego koalicyjnej demokratów ludowych, w skład której wchodzi komunistów, lewicowych socjalistów i inne ugrupowania. Niedawno, po kryzysie rządowym ustąpieniu min. Leino, została mianowana ministrem bez teki.

demokraci w naszym kraju jako zbawcy burżuazji. Stawali oni po stronie reakcji zawsze, gdy chodziło o zasadnicze decyzje, jak: wojna czy pokój, poziom życia klas pracujących, oraz reformy społeczne. Jednakowoż jasna i korzystna dla kraju, zewnętrzna i wewnętrzna polityka Demokratów Ludowych, jak również ich konstruktywny program gospodarczy, stanowią najlepszą szansę zwycięstwa w wyborach, a także zwycięstwo da, w porównaniu z

okresem poprzednim, większe możliwości dla realizacji naszego programu rozbudowy.

— DLACZEGO NIE UDAŁO SIĘ W PRAKTYCE UTRZYMAĆ KOALICJI TRZECH PARTII (DEMOKRACJI LUDOWY, SOCJALDEMOKRACJI I ZWIĄZEK CHŁOPSKI) I JAKIE MOŻLIWOŚCI DLA WSPÓŁPRACY WIDZI DEMOKRACJI LUDOWI W PRZYSZŁOŚCI?

Umowa koalicyjna zawiera w sobie zarysy linii wytycznych dla całego politycznego i gospodarczego rozwoju Finlandii na długą metę. Okazało się jednak, że między ludźmi, którzy tę umowę podpisali, znaleźli się tacy, którzy nie zamierzali jej realizować. Elementy prawicowe Związku Chłopskiego oraz Socjaldemokracji wypowiedziały umowę, sądząc, że w ten sposób odizolują Demokratów Ludowych i równocześnie zwolnią samych siebie od swych zobowiązań. Jesteśmy przekonani, że współpraca, do jakiej doszliśmy po ostatnich wyborach, musi się odnowić w tej czy innej postaci i że zarówno Socjaldemokracja jak i Partia Chłopska zmienić muszą swe nastawienie w tym względzie. Warto dodać, że w obu tych partiach istnieją silne skrzydła, dążące do współpracy z nami.

Wywiad przeprowadził Fryderyk Ege

Podwoje wiedzy stoją otworem Zapisy na uczelnie w Moskwie

Na wyższe uczelnie stolicy ZSRR wpłynęło ponad 180.000 podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów. W najbliższych dniach rozpoczyna swe prace komisje kwalifikacyjne na wszystkich 12 wydziałach Uniwersytetu Moskiewskiego im. Lomonosowa. Uniwersytet przyjmie w tym roku 1750 nowych słuchaczy. Celem zorientowania młodych studentów w warunkach nauki na wyższej uczelni wydany został specjalny „Informator dla wstępujących na Uniwersytet Moskiewski”.

Wielką popularnością wśród młodzieży w całym kraju cieszy się Moskiewski Instytut Geologiczny. Z Donbasu Uralu, z miast Azji Środkowej, a także Dalekiego Wschodu napływają setki podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów. W tym roku uczelnia przyjmie 200 nowych słuchaczy.

Do Moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumana; do Moskiewskiego Instytutu Energetycznego im. Molotowa, do Instytutu Lotniczego w Moskwie napływają bez przerwy tysiące podań o przyjęcie.

Pękają okowy feudalizmu

Reforma rolna w wyzwolonych Chinach

Na terenach, wyzwolonych przez chińską Armię Ludową spod dyktando władzy Czang-Kai-Szeka, przeprowadzana jest w tempie przyspieszonym reforma rolna. W uchwałach chińskiej partii komunistycznej, niedawno ogłoszonych, znajdują się wytyczne tego wielkiego dzieła, oznaczającego **przewrót w strukturze rolnej Chin** i całkowitą zmianę dotychczasowych stosunków feudalnych.

Głównym celem reformy — gloszą wspomniane uchwały — ma być zniesienie systemu eksploatacji chłopca, która stanowiła „największą przeszkodę w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej kraju”. Hasłem naczelnym jest — **„Ziemia należy do chłopów”**. Program reformy przewiduje zniesienie własności obszarniczej oraz likwidację majątków ziem-

skich, należących do klasztorów, instytucji i organizacji. Wszystkie **dlugi chłopskie w tytułach dzierżawy ziemi mają być unieważnione**.

Cała ziemia, skonfiskowana wielkim posiadaczom, będzie przekazana **związkom chłopskim specjalnym komitetom**, wyłonionym na zebraniach wiejskich. Te komitety są organami wykonawczymi reformy rolnej i zajmują się podziałem ziemi między chłopów. Pierwszeństwo do otrzymania ziemi mają chłopcy bez rolni i małorolni. Ziemia ma być dzielona w ten sposób, by każdy chłop otrzymał mniej więcej równoważyciela działki. Chłop, który otrzymał ziemię, staje się jej **pełnoprawnym właścicielem**.

Budynki mieszkalne i gospodarcze, bydło, inwentarz rolny, narzędzia rolnicze i t. p. mie-

nie, należące do obszarników, podlega całkowitej konfiskacie. Całe to mienie ma być rozdzielone pomiędzy niezamożnych chłopów oraz robotników rolnych. Obszary leśne i wodne, wielkie pastwiska oraz tereny, gdzie znajdują się bogactwa kopalniane, pozostają do dyspozycji władz rządowych.

Narówni z chłopami małorolnymi, **ziemię mogą otrzymywać z nadziału netyklo, żołnierze Armii Wyzwoleniczej**, ale również żołnierze i oficerowie wojsk Kuomintangu, urzędnicy instytucji kuomintangowskich, właściciele majątków rozparcelowanych, przedsiębiorcy duchowieństwa, których majątki uległy konfiskacie, i inne osoby, należące w zasadzie do przeciwników obozu demokratycznego. **Pozbawieni prawa otrzymania ziemi są jedynie aktywni działacze rządu Czang-Kai-Szeka, zdrajcy narodu oraz przestępcy wojenni**, podlegający do wojny domowej.

Nadzór nad wprowadzeniem w życie tych postanowień powierzony został **sądom ludowym**, wybieranym na walnych zgromadzeniach chłopskich. Ustawa gwarantuje całkowitą **swobodę krytyki** wszelkich poczynań zarówno przedstawicieli rządu, jak i przedstawicieli instytucji, zajmujących się sprawami reformy rolnej. W razie jeśli zgromadzenia chłopskie zażądają usunięcia tych przedstawicieli, odpowiednie instancje mają uczynić temu zadość.

Demokratyczna reforma rolna w Chinach — to **zasadnicza gwarancja** rozwoju i dobrobytu 400-milionowego narodu, który przez wieki całe wegetował nędznie w jarzynie rodzimych i obcych wyzyskiwaczy. —

B. D.

Wpłaty na Fundusz Budowy Wspólnego Domu

WARSZAWA (RAP—SAP). W dniu 30 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego — Zarząd Główny — 2.120.893 zł, od Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Kolejarzy we Wrocławiu — 70.000 zł. Komitet Miejski PPR w Bielsku przekażał z dobrowolnych składek swoich członków 25.375 zł. Z wpłat drobnych wpłynęło 74.805 zł.

Wynalazczość na usługach produkcji Nowe udoskonalenia techniczne u Horaka

Każdy tkacz czy tkaczka zna **plagę „wbitych czółenek”**. Zerwanie bicia, pęknięcie sprężyny, urwanie rolki i inne jeszcze drobne defekty krosna powodują, że czółenka nie zdąży przebiec swej drogi we właściwym czasie i przycięte płocną powoduje zerwanie osnowy na przestrzeni równej jego długości.

Kilkaaset zerwanych nici, które trzeba powiązać, obsługując jednocześnie pozostałe trzy, pięć czy siedem krosien, to mędrada zmarłowie dla tkacza, to obniżenie wykonanej normy, poważny defekt w tkaninie, długi postój krosna, spadek zarobku — oto skutki takiego przykrego wypadku.

Wprawdzie większość krosien posiada urządzenia zapobiegawcze, ale urządzenia te przeważnie działają wadliwie i często zawodzą.

Dyrektor tkalni w PZPB w Rudzie Pabianickiej, tow. **Łęgosz**, skonstruował urządzenie, które powinno, jego zdaniem, całkowicie wyeliminować **wbijanie się czółenek**. Stare urządzenie polegało na tym, że jeżeli czółenka w momencie „przybicia” nie znajdowała się w określonej wyjątkowej pozycji, nastąpiło zwolnienie płocny w dolnej części bicia, która pod naciskiem czółenka ustępowała i nici pozostawały nie zerwane. Kluczem polegało na tym, że o zwolnienie w większości wypadków nie nastąpiło.

Zastosowane przez tow. **Łęgosza** urządzenie oparte jest na tych samych zasadach, lecz jest daleko prostsze i dzięki temu łatwiejsze w montażu. We wszystkich wypadkach, groźnych „wbiciem” czółenka, zostają odsunięte w chwili, łączące górna część bicia z całością specjalne sprężyny unoszą ją do góry i płocna musi wycofać, a krosno stanąć.

W tej chwili tow. **Łęgosz** przeprowadza próby z aparatem swojego pomysłu na jednym krosnie, jeżeli okaże się, że działa on bez zarzutu, zostanie zastosowany na szerszą skalę. Oprócz gwarancji wyeliminowania niebezpiecznych przycięć miałyby to jeszcze inne skutki, że każde krosno stałoby się o kilkadziesiąt kilogramów lżejsze, gdyż odpadłaby kupa żelastwa, stanowiąca urządzenia zapobiegawcze starego typu.

Poważnym problemem nie tylko u Horaka ale i w całym przemyśle bawełnianym jest sprawa podniesienia procentu primy. W wielu wypadkach tkanina jest utkana bez zarzutu, a zaklasyfikowanie jej do niższego gatunku powodują zapieczenia i plamy od

oliwy, które nie zawsze są wynikiem niedbalstwa tkacza.

Pręt, na którym osadzony jest gnieć, musi być smarowany i był dotychczas smarowany oliwą. Jest niemal niemożliwe uniknąć by trójną tej oliwy nie spłynęło do skrzynek, w której znajdują się czółenka. Powodowało to zapieczenie czółenka, a często samego wajku i w konsekwencji plamy w tkaninie.

Obecnie tow. **Łęgosz** zastosował skutecznie smarowanie przętów **zabrzeczą wazeliną** i tego rodzaju plamy w owarze zniknęły. Niby drobniaczko, niby nic nie znacząca zmiana, a efekty — tysiące setki tysięcy złotych, które fabryka zyska dzięki podniesieniu procentu pierwotnego gatunku tkanin. em-em

Zwycięzcy 7-go etapu współzawodnictwa w PZPB Nr 3 Uroczystość wręczenia nagród

W tych dniach odbyła się w PZPB Nr 3 uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom 7-go etapu współzawodnictwa. Załoga fabryczna mimo sezonu ogórkowo-urlopowego zapelniała po brzegi obrzymią salę zebrani. Atrakcją uroczystości było wręczenie zupełnie oryginalnej nagrody ob. Nowackiej — która już 5 razy zdobyła pierwszą nagrodę. Tym razem, choć w tym ostatnim etapie z powodu urlopu nie brała udziału, otrzymała za pośrednictwem Redakcji „Głosu Ludu” piękny upominek od Zw. Gastronomików — **wykwintną zastawę stołową**. Gro-mada współzawodników nagrodzonych, była bardzo liczna, bo licząca przeszło 100 osób, przy tym większość z nich otrzymała swe nagrody już nie po raz pierwszy. Naprzykład ob. **Ge-**

noweja Kmin, tkaczka tym razem otrzymała pierwszą nagrodę, lecz w poprzednich etapach miała ich już dwie, a jedną nagrodę drugą; ob. **Weronika Siewierska** — przewajacka swa pierwszą nagrodę też otrzymała już poraz trzeci, podobnie jak majster tkacki, ob. **Feliks Józ-kiewicz**, ob. **Maria Grzelak**, tkaczka na 4-ch krosnach otrzymała poraz 5-ty nagrodę pierwszą, a dwa razy miała już nagrodę drugą, tak samo ob. **Antonina Kepska** — tkaczka na 6-ch krosnach. Nazwiska zdobywców pierwszej nagrody z ostatniego etapu są następujące: (prócz wymienionych już): **pradki: Okrój Helena, Apolonia Stepińska, Leokadia Michalak, Agnieszka Świątek, Julia Plewińska, Helena Smyczek, wrzeczniarki: Maria Grzesiak, Józ-**

fa Milczarek, Leokadia Tula, Helena Janiak, Maria Owczarek; przedalnicy (selfaktory): Marian Rudziński, Stanisław Szwec, Mieczysław Anguś; tkacze i tkaczki — Feliksa Bojanowska, Krystyna Dobrzańska, Czesława Malec, Józef Łacwik, Stanisława Rosiak, Helena Gron-dys, Helena Lewa, Henryk Kwiatkowski, maj-strowie: Władysław Srobczyński, Hieronim Suliwiński; przewijaczki: Józefa Andrzejczak i Janna Józwiak, oraz snowaczka Michalina Tra-czyk.

Na zakończenie w części artystycznej wystąpili artyści tej mary, co Zofia Sykulska, Hanna Bielicka, Fr. Leszczyńska, Jerzy Duszyński oraz para utalentowanych uczniów szkoły baletowej **Marja Surowicz i Wiesław Głowacki**.

60 milionów zł. na remonty 540 domów łódzkich W te i z powrotem

M.R.N. protestuje przeciw treści listu papieża do biskupów niemieckich

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej nowy radny ob. Paweł Niewiadomski z frakcji SL złożył ślubowanie. Następnie przew. tow. Andrzejak zawiadomił zebranych o powołaniu nowych radnych Czesława Karśnickiego („Społem”), Tadeusza Gajdy (SP) i Władysława Gogolewskiego (SP). Nowi radni zostali powołani na miejsce odwołanych: Czesława Gembickiego, Groszyńskiego i Uznańskiego.

Następnie radny ob. Pawlak z ramienia Związku Kupców zgłosił interpelację w sprawie ostatnio wprowadzonej podwyżki komornego za lokale użytkowe, apelując do MRN o zmniejszenie tych stawek. Odpowiedź ma zostać udzielona na najbliższym posiedzeniu.

Radna tow. Czerska zreferowała sprawę wprowadzenia zmian do instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla gminy miejskiej Łódź. MRN zgodziła się na projekt komisji przewidujący, że Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego upoważniony będzie do zakupów dla muzeów i galerii sztuki za sumę do 200 tys. zł — mocą własnej decyzji. Powyżej tej sumy zakupy muszą być dokonywane po zasięgnięciu opinii biegłych.

W dalszym ciągu obrad radna tow. Mikołajczyk złożyła wniosek Wydz. Opieki Społecznej w sprawie budowy przedszkoli miejskich przy ul. Kałnej na 30 dzieci i przy ul. Płatowców na 60 dzieci. Przy Domu Matki i Dziecka przy ul. Mielczarskiego 35 powstanie żłobek dzielnicowy. Drugi żłobek dzielnicowy zostanie zorganizowany przy ul. Sienkiewicza 9.

Dalej radny ob. Kaczmarek omówił sprawę jednorazowej subwencji dla organizacji młodzieżowej „Służba Polsce” w wysokości 1 mil. zł. Tow. Loga-Sowiński, zabierając głos w tej sprawie podkreślił, że Miejska Rada nie ma podstaw do uchwalenia tej subwencji, tym niemniej ze względu na znaczenie i charakter organizacji powinna wystąpić do czynników państwowych o poparcie próby SP. MRN uchwaliła wniosek w tym brzmieniu.

Następnie omawiana była jedna z najważniejszych spraw naszego miasta — remonty domów mieszkalnych, znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości. 540 domów wymaga natychmiastowego remontu. Koszty tych robót wyniosą 60 mil. zł. Na ten cel MRN uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w Banku Komunalnym i Narodowym Banku Polskim w wysokości 27 mil. zł, reszta zostanie pokryta z funduszy własnych Zarządu Nieruchomości i częściowo ze współudziału lokatorów tych domów w remontach.

Radny, prok. Jackiewicz, odczytał projekt

rezolucji w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. MRN jednogłośnie potępiła stanowisko papieża, stwierdzając, że godzi ono w najżywniejsze interesy Państwa Polskiego.

Radny tow. Łazuchewicz zreferował działalność komisji oszczędnościowej i komisji usprawnienia na terenie Zarządu Miejskiego. Dzięki działalności tych komisji koszty administracyjne ZM zmniejszyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 80 mil. zł. Radni uchwalił, że dalsze redukcje personalne w samorządzie zahamowałyby sprawne działanie aparatu administracyjno-samorządowego.

Komisja Kontroli Społecznej przy MRN złożyła sprawozdanie z kontroli wykonania budżetu za rok 1946. Komisja nie ma żadnych

zastřeżeń co do prawidłowości prowadzenia rachunkowości, tym niemniej nie otrzymała wyjaśnień od Zarządu Majątków Rolnych w Łodzi. W związku z tym na wniosek Prezydenta tow. Stawińskiego uchwalono przyjęcie sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej, a Zarz. Maj. Rolnych na najbliższym posiedzeniu MRN udzieli wyjaśnień w sprawie ich działalności za rok 1946.

Następnie XI posiedzenie plenarne MRN uchwaliło w drugim czytaniu pożyczkę 27 mil. zł na remonty domów Zarządu Nieruchomości. Na tym zebraniu zostało zamknięte.

Ze względu na okres urlopowy następne zebranie MRN odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu br. (m. z.)

FE, OBYWATELU OSMULSKI!
PYTANIE: na czym powinien stać bileter kinowy?
ODPOWIEDZ: bileter kinowy powinien stać na straży porządku, tutejszego ładu w kinie.
PYTANIE: czy bileter kina „Polonia”, Szecepan Osmulski, w dniu 19. 6. br. stał na straży porządku w wymienionym kinie?
ODPOWIEDZ: bileter Osmulski w dniu 19. 6. br. nie stał nawet „na własnych nogach”, ponieważ był b. pijany. Tak przynajmniej twierdzi obywatelka Olubek Anna w swojej skardze, skierowanej równolegle do Okręgowego Zarządu Kin i Eksploatacji Filmu i do naszej redakcji.

WODA WIŻEJ
 Przywykliśmy na ogół żalić się na „posuchę”, panującą podczas letniej kapłki czy t. zw. sezonu ogórkowego. Skargi te oburzają bardzo kontrolerów z Państwowego Zakładu Higieny.
 — Co takiego? — mówią — Posucha? A powódz — nie łaska?
 — Jaka — pytamy — znowu powódz?
 — Ano, jeśli chodzi np. o mleko. Cały P.Z.H. głowi się w lecie nad tym, co właściwie robią ob. sklepikarze: czy dolewają wodę do mleka, czy też mleko do wody? Zdaniem Zakładu, ta druga kombinacja jest częściej stosowana...

KAŻDA MINUTA JEST DROGA
 Transparenty z takim hasłem wozą na sobie ostatnio tramwaje łódzkie. Ze wozu — to bardzo dobrze, ale czemu, u licha, do tego hasła same się nie stosują? P. S. Chodź o spóźnienia. Zwłaszcza na niektórych liniach. Np. — „6”.
 Łódzianin

Straż Pożarna przy pracy

Łódzka Straż Pożarna cieszy się zasłużoną sympatią i uznaniem ogółu mieszkańców miasta. Jej sprawność i dzielność zyskały nawet światową sławę, gdy swego czasu straż łódzka zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Straży w Mediolanie.

Na pierwszy alarm straż łódzka błyskawicznie przybywa i rozpoczyna energiczną akcję ratunkową. Niejedno życie i ogrom mienia ocalała już sprężystość, świetne wyszkolenie i odwaga naszych dzielnych strażaków.

Na zdjęciu widzimy naszą straż pożarną w akcji.



Łódź przystępuje do realnej walki z głodem mieszkaniowym

Powstała Spółdzielnia „Budowa” 16 tysięcy udziałów po 2 i pół tys. zł.

Do rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w naszym mieście przystąpiła się niewątpliwie utworzenie Spółdzielni Mieszkaniowo-budowlanej „Budowa”. Organizatorami tej spółdzielni są reprezentanci prywatnego handlu i przemysłu oraz przedstawiciele wolnych zawodów.

Pierwsze zebranie członków spółdzielni odbyło się w dniu 28 ub. m. w sali obrad MRN-u. Wzięli w nim udział poza przedstawicielami Związku Kupców i Izby Rzemieślniczej, Przemysłowo-Handlowej, Dentystycznej, Adwokackiej, Lekarskiej, Aptekarskiej przedstawiciele Zarządu Miejskiego w osobach prezydenta Eugeniusza Stawińskiego i wiceprezydenta Sobola oraz predest. Zw. Zawodowych oraz prezes Delegatury Komisji Specjalnej, tow. Madej.

Na zebraniu uchwalono statut spółdzielni oraz dokonano wyboru Rady Nadzorczej. W skład Rady weszli ob. ob. Dobosz, M'lewicki, Żyryński, Engel, Pujdowicz, Kmiecik, Bojarski, Banaszewski, Mazurek, Strażyc, Kamiński, Smol'ński, Kaliszowa, Groszyński, i Sobol.

Po zmobilizowaniu odpowiednich funduszy, które wpłyną z placonych udziałów, spółdzielnia przystąpi do budowy bloków i domów jednorodzinnych. Przewiduje się budowę mieszkań o powierzchni 64 metrów kwadratowych. Mieszkania te składać się będą z trzech pokojów z wszelkimi wygodami. Przepuszczalny koszt wybudowania takiego mieszkania obracać się będzie w granicach 1 miliona 100 tys. złotych. Mieszkania w blokach będą prawdopodobnie o jakieś 20 procent tańsze.

Spółdzielnia rozprowadzi ponad 16 tys. udziałów wartości 2500 zł każdy. Udziały zobowiązały się rozprzedać między swoich członków zrzeszenia, rzemiosła, kupiectwa, przemysłu, i wolnych zawodów. Z chwilą zmobilizowania potrzebnych na budowę funduszy spółdzielnia przystąpi do budowy bloków mieszkalnych. Przewiduje się, że nowowzniesione budynki przez spółdzielnię mieszkaniową mieścić się będą na Julianowie, na Chojnach, oraz przy ulicy Tkackiej i Narutowicza.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło na ten cel na razie 10 mil. zł.

Muzeum będzie obejmowało całokształt zagadnień, związanych z historią ruchów robotniczych i społecznych, historią techniki, ekonomii i tp. (m.)

Z MUZEUM SZTUKI
 Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. Więckowskiego 36, otwarte jest dla publiczności od 10-ej do 17-ej codziennie prócz poniedziałków i piątków.

Wielki ośrodek szkolenia włókienniczego w Łodzi Koszty pokryje CZPW.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi powstanie nowy ośrodek szkolenia włókienniczego na poziomie szkoły średniej. Koszty związane z tym pokryje Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Gmachy uczelni wzniesione będą na przedłużeniu ul. Zeromskiego przy zbiegu z ul. Kałnej i wejdą w kompleks już istniejących na tym terenie szkół technicznych.

W skład ośrodka wejdzie szereg zakładów szkoleniowych — tkalnia, przędzalnia i tp. Poza tym urządzona tu zostanie wzorowa bursa z nowoczesnymi instalacjami, hale zebrań odczytowych i koncertowych, hale sportowe i t. p.

Rozpisano już konkurs na plany ośrodka. Kubatura gmachów ośrodka wynosić ma ok. 100 tysięcy metrów sześciennych. Będzie to

więc olbrzymi zespół budynków. Dla porównania podajemy, że przeciętna kubatura trzypiętrowej kamienicy wynosi 6 tys. metrów sześciennych. (m.)

Pierwsze w Polsce Muzeum Pracy będzie utworzone w Łodzi

W Łodzi powstanie pierwsze w Polsce, Muzeum Pracy. W skład komitetu organizacyjnego weszli między innymi: prof. Chałas'ński, prof. Gasiorowska, prof. Szubert i inni.

Tymczasowa siedziba Muzeum mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 17. Tam będzie

się gromadziło eksponaty, tablica i wykresy. Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło na ten cel na razie 10 mil. zł.

Muzeum będzie obejmowało całokształt zagadnień, związanych z historią ruchów robotniczych i społecznych, historią techniki, ekonomii i tp. (m.)

Sprawca śmierci 17 tys. ludzi skazany na karę śmierci

Walter Piller od 1924 r. do 1938 pracował w policji kryminalnej w Berlinie. W 38 r. awansuje i przechodzi do gestapo, gdzie zadaniem jego jest śledzenie ludzi, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. W chwili wybuchu wojny Piller zostaje przydzielony do t. zw. Einsatzkommando 11, czyli policji bezpieczeństwa, i działa na terenie Olsztyna, Grudziądza i Poznania. Tu specjalnie tępi partyzantów i członków Ruchu Oporu.

W 1944 r. Piller awansuje do SS Sonderkommando w obozie zagłady Chełmnie nad Nerem, gdzie wymordowanych zostało 360 tys. Żydów. Piller objął tu funkcję zastępcy komendanta. W tym czasie likwidowano w Chełmnie 10 tys. osób z ghetta łódzkiego. Uśmiercano w samochodach, — komorach gazowych, a zwłoki później palono w dwóch piecach krematoryjnych. Na rozkaz Berlina zaczął na się przetrzymywanie więźniów do Oświęcimia. Następuje pamiętna noc 17 stycznia 1945 r. tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Ewakuująca się załoga likwiduje ostatnich skutych, pozostających w obozie 47 Żydów. Dwóm jedynie udaje się uciec z życiem.

Wczoraj Walter Piller stanął przed Sądem Okręgowym. Dwóch uratowanych Żydów w czasie akcji likwidacyjnej, Mordka Żurawski i Szymon Srebrnik zobrazowali całą zbrodnię akcją Piller, jako zastępcy komendanta obozu w Chełmnie, czyniąc go odpowiedzialnym za śmierć 17 tys. Żydów. Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego uznał Waltera Piller'a winnym zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci — Oskarżał prokurator Bronowski.

3 lata więzienia za nadużycia

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę nadużyć w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Ksawerowie (gm'na Widzew).

Na ławie oskarżonych znaleźli się: Henryk Wasilewski — kierownik sklepu, Marian Balcerzak — prezes Zarządu Spółdzielni, Antoni Borowicz — skarbnik, Zygmunt Kot — członek Zarządu i księgowy, oraz Józef Perenc — prezes Spółdzielni i kierownik wydziału zakupów.

Akt oskarżenia zarzucił Wasilewskiemu, że

przywłaszczył sobie sumę ok. 40 tys. zł ze sklepu spółdzielni, pozostałym oskarżonym zaś, że nie kontrolowali ksiąg i w ten sposób dopuścili do powstania braków.

Przewód sądowy wykazał jednak, że wnie przede wszystkim ponosił Wasilewski, a niedo patrzenia pozostałych oskarżonych nie mają nie wspólnego z nadużyciami.

Sąd skazał Wasilewskiego na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

WYBIÓRAZ WYCIĘZCÓW

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 12 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Rybak (135 proc.) Stanisława Michalak 123,4 proc. oraz Irena Malinowska (127,3 proc.) Na „szóstkach” uzyskał Stefan Pałczyński 137, a Helena Pałkowska 141 proc. W przędzalni cienkoprzędnej wyróżniły się: Bronisława Switoniak (178,3 proc.), Paulina Jan'szewska (161,4 proc.) oraz Łucja Krawczyk (161,4 proc.)

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 6 stronach pierwsze miejsce zajęła Maria Stelmaszczuk 133,4 proc. a drugie Genowefa Strzala (132,1 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Maria Drelich (172,2 proc.), Irena Drzewiecka (170,8 proc.) oraz Maria Ska biak (169,9 proc.) a na „czwórkiach”: Maria Józwiak (164,2 proc.), Irena Kucharska (158,6 proc.) oraz Władysława Maj (156,6 proc.)

W PZPB Nr 3 w tkalni (czwórki) uzyskała Wacława Skupinska 190 proc. a Leokadia Bogacz 185 proc.

W PZPB Nr 4 (16 krosien automatycznych) pierwsze miejsce uzyskała: Franciszka Burkiewicz (152,6 proc.) a drugie Józef Marcinkowski.

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) wyróżniły się: Maria Haf (147,5 proc.) oraz Józefa Michalak (147 proc.), a w tkalni („szóstki”) Helena Kaszyńska (164 proc.) i Janina Szczepaniak (163,7 proc.)

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Felikska Pakulska (163,5 proc.) i Sabina Kowalska (159,7 proc.). Stanisław Kubik uzyskał 161,3 proc.

W PZPB Nr 14 uzyskała Helena Mroczek pracująca na 6 krosnach 160,1 proc., a prządka Stanisława Mikuszewska 161 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się: Stanisława Zielińska, Maria Bednarek i Leokadia Krup ska.

W PZPB Nr 22, w przędzalni na 3 stronach wysunęła się: Marta Naglecka i Franciszka Majda (po 152,3 proc.) oraz Zofia Grzełło i Genowefa Jeska (4 strony) po 165,4 proc.

W PZPB w Zgierzku na 4 stronach uzyskała Antonina Nowak 155 proc. Stanisława Mazurkiewicz obsługująca 3 strony uzyskała 160 proc. normy.

W PZPB w Pabianicach w tkalni wyróżniły się: Sabina Zych (8 krosien) — 178 proc., Stefania Matynia (6 krosien — 171,8 proc.) oraz Stanisława Bujnowicz (4 krosna 172,8 proc.). Helena Spionek (przędka) uzyskała 153,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) najlepsze rezultaty wykazały: Bolesława Nowak (175 proc.) oraz Maria Majer (149 proc.). Na „ósemkach” wysunęły się na czoło: Stanisława Kmiecik (148,5 proc.) oraz Władysław Ziolkowski (132,5 proc.). Na „szóstkach” uzyskała Maria Pyt cio 175 proc. a Józefa Wlazł 161 proc. W przędzalni: (3 strony) osiągnęły: Stefania Tchoreczak 176 proc. a Maria Skorupska 170 proc.

W PZPB w Andrychowie na 4 stronach uzyskała Anna Sordyl 141 proc. a Wiktorla Gorka (928 wrzecion) 136 proc. normy.

NA WOKANDZIE

Walter Piller od 1924 r. do 1938 pracował w policji kryminalnej w Berlinie. W 38 r. awansuje i przechodzi do gestapo, gdzie zadaniem jego jest śledzenie ludzi, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. W chwili wybuchu wojny Piller zostaje przydzielony do t. zw. Einsatzkommando 11, czyli policji bezpieczeństwa, i działa na terenie Olsztyna, Grudziądza i Poznania. Tu specjalnie tępi partyzantów i członków Ruchu Oporu.

W 1944 r. Piller awansuje do SS Sonderkommando w obozie zagłady Chełmnie nad Nerem, gdzie wymordowanych zostało 360 tys. Żydów. Piller objął tu funkcję zastępcy komendanta. W tym czasie likwidowano w Chełmnie 10 tys. osób z ghetta łódzkiego. Uśmiercano w samochodach, — komorach gazowych, a zwłoki później palono w dwóch piecach krematoryjnych. Na rozkaz Berlina zaczął na się przetrzymywanie więźniów do Oświęcimia. Następuje pamiętna noc 17 stycznia 1945 r. tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Ewakuująca się załoga likwiduje ostatnich skutych, pozostających w obozie 47 Żydów. Dwóm jedynie udaje się uciec z życiem.

Wczoraj Walter Piller stanął przed Sądem Okręgowym. Dwóch uratowanych Żydów w czasie akcji likwidacyjnej, Mordka Żurawski i Szymon Srebrnik zobrazowali całą zbrodnię akcją Piller, jako zastępcy komendanta obozu w Chełmnie, czyniąc go odpowiedzialnym za śmierć 17 tys. Żydów. Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego uznał Waltera Piller'a winnym zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci — Oskarżał prokurator Bronowski.

Z życia Partii

INWALIDZI WOJENNI PEPPEROWCY UWAGA.

Dnia 4 lipca br. o godz. 10-ej rano w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego PPR — ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się zebranie wszystkich inwalidów wojennych PPR-ców. Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEGO KOMITETU SZKOŁNIOWEGO

W piątek t. j. dnia 2 b. m. odbędzie się następujące wykłady: Baluty o godz. 17-ej „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju”. Prelegent — Kędziński, PZPB nr 1, o godz. 14-ej „Manifest Komunistyczny”. Prelegent — Czajkowski, Ośrodek nr 3, o godz. 13.30 „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju”. Prelegent — Stefańczyk, PZPW nr 4, o godz. 13-ej „Seminarium”. Prelegent — Salski, PZPB nr 6, o godz. 16.15 „Seminarium”. Prelegent — Szymczak, PZPW nr 6, o godz. 16-ej „Manifest Komunistyczny”. Prelegent — Miszczyk, Warta, o godz. 13.30 „Partia czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego”. Prelegent — Nyk, Horak, o godz. 13-ej „Manifest Komunistyczny”. Prelegent — Walczak, Elektryka o godz. 16-ej „Manifest Komunistyczny”. Prelegent — Pietrzak, Ettingon, o godz. 14-ej „Manifest Komunistyczny”. Prelegent — Smulski, Wima, o godz. 15.30 „Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości”. Prelegent — Wyszczkowski, PSS, o godz. 19-ej „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju”. Prelegent — Stefańczyk.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ I KOMITETÓW DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKIEJ

Dzisiaj, dnia 2. 7. 1948 r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnic Zielonej PPS (Poliudniowa 65) wspólna odprawa sekretarzy. Sprawy ważne. Stawiennictwo wszystkich sekretarzy obowiązkowe.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKIEJ PRAWY!

Dzisiaj, dnia 2. 7. 1948 r. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Dzielnic Gdańska Nr 75 zebranie wszystkich sekretarzy kół fabrycznych, kolejowych i terenowych. Stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA! SEKRETARZE KÓŁ FABRYCZNYCH DZIELNICY GÓRNEJ PRAWY!

Dzisiaj, dnia 2. 7. 1948 r. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Dzielnic Czerwonej 3, odprawa sekretarzy kół. Stawiennictwo obowiązkowe.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR-I PPS W PFO IM. STRZELCZYKA

Dzisiaj, dnia 2. 7. 1948 r. o godz. 16-ej odbędzie się wspólne zebranie wszystkich pepperowców i pepesowców PFO im. Strzelczyka.

UWAGA! STUDENCI WYDZ. PRAWNO-EKONOMICZNEGO PEPPEROWCY!

W sobotę, dnia 3. 7. 1948 r. o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu Dzielnic Śródmieście PPR, Piotrkowska 53, zebranie kół PPR Wydziału Prawno-Ekonomicznego U.L. Na porządku dziennym wybory delegata na konferencję partyjną. Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj, dnia 2. 7. 1948 r. odbędzie się zebrania kół PPR w następujących zakładach pracy:

DZIELNICA STAROMIEJSKA

Godz. 13.30 — F-ka Nr 33 oddz. 1, Olejarnia godz. 15-ta, PZPB Nr 2 — oddz. 3, godz. 16-ta Drost Dom Młodzieżowy, Arkadia.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA — LEWA

Godz. 10-ta pracownicy kin, Śródmieście, Baluty i Chojny godz. 13.30 — Ośrodek Konferencyjny Nr. 4, koło 10, godz. 14-ta — PZPW Nr 36, oddz. I, koło 4, PZPP Nr 1 oddz. II, koło 1, godz. 15.30 — Centrala Odpadków, koło 3, godz. 16-ta Film Polski — Atelier, PZPW Nr 36, oddz. I, koła 1, 5.

DZIELNICA BAŁUTY

Godz. 14-ta — PZPJG Nr 8 — tkalnia.

DZIELNICA RUDA PABIANICKA

Godz. 17-ta — koła dzielnicowe.

DZIELNICA WIDZEW

Godz. 14-ta PZPB Nr 5 — Włóknarnia (wspólnie z PPS).

UWAGA PEPPEROWCY W SOBÓTĘ, 3 LIPCA O GODZ. 15-TEJ

odbędzie się zebranie kół w lokalu Dzielnic Śródmieście przy ul. Piotrkowskiej 53.

„Dnia 14 Lipca 1948 r. w Państwowych Zakładach Wytobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1 — Łódź Kopernika 17 odbędzie się o godz. 10-tej sprzedaż z przetargu sa mochochu 4-to osobowego m-ki „Stovert”.

3926-k

DYŻURY APTEK

Dzisiaj, w nocy dyżurują następujące apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej (Koprowskiej Plac Wolności 2), Stanisławicza (Pomorska 91), Sienkiewicza (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 63).

Na drodze poprawy

Święto Kombinału Jedwabniczo-Galanteryjnego Łódź-Północ

Gdy kilka dni temu tkalnia jedwabnicza Nr 1 zaalarmowała naszą redakcję, by koniec przyjąć na ich zebranie wyborcze, byli-

my tym trochę zdziwieni. Przecież wszystkie organizacje PPR przeprowadziły lub przeprowadzają teraz wybory, a nie sposób pisać

o wszystkich. Na miejscu w fabryce przekonaliśmy się jednak, że towarzysze mieli rację, gdyż istniały powody specjalne, dla których zebranie wyborcze stało się tu świętem nie tylko kół partyjnych ale i całej fabryki. Święto — przynajmniej trzeba — przygotowane zostało bardzo pomyslowo i starannie. Wszędzie świeża zieleń, wstęgi, sztandary, odświętne ożywione twarze, występy artystyczne jednym słowem — solennie i radośnie razem. Jakież to były powody tak uroczystego obchodu wyboru nowego Komitetu Fabrycznego PPR?

„Dotychczas było u nas bardzo źle — opowiada towarzysze — a teraz idzie ku lepszemu”.

Co było złe? pytanie kłopotliwe, gdyż złych rzeczy było sporo. Źłe było z wykonaniem planu produkcji, nie lepiej z jej jakością, a najgorzej z dyscypliną pracy.

Ryzykowne byłoby wprowadzić twierdzenie, że wszystkie te smutne sprawy należą już do odległej przeszłości, lecz w każdym razie — jak twierdzą towarzysze — widać poważną poprawę. Oto dlaczego to dzisiejsze święto. Nie przypadkowo też do Komitetu Fabrycznego wybrani zostali nowi dyrektor naczelny tow. Prokulewicz. Powierzając mu kierownictwo stanowisko partyjne, udzielono mu równocześnie ogromnego kredytu zaufania, jako kierownikowi produkcji. Miejmy nadzieję, że i tkalnia Nr 1, i Kombinat Łódź-Północ w całości weszły naprawdę na drogę pomyslnych osiągnięć.

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

przystępuje do wdrażania dyscypliny pracy

Na zebraniu Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego przy udziale Dyrekcji, szefów i naczelników działów, Rady Zakładowej i Sekretarzy Kół PPR i PPS w imieniu wszystkich pracowników Centrali — uchwalono przyjąć wezwanie Centrali Zbytu Porcelany Fajansu i Wytobów Szklanych w Łodzi w sprawie punktualnego rozpoczynania pracy, sumiennego i terminowego wykonywania swoich obowiązków, nieopuszczania pracy bez ważnych, usprawiedliwionych przyczyn, zapobiegania

marnotrawstwu artykułów pisarskich i materiałów biurowych i nie kończenia pracy przed wieczorem.

Koła Partyjne PPR i PPS, które powołały w czerwcu br. do życia Komitet Usprawnień, ogarniający zakresem swej działalności wszystkie placówki handlowe w Polsce, podległe C.Zb.P.P. — wzywają ze swej strony do współzawodnicstwa w dyscyplinie pracy Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w Łodzi.

Zakończenie roku szkolnego

w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej

Onegdaj w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego związane z rozdaniem świadectw 58 absolwentom Liceum Szkoły. Na uroczystość przybyli: zastępca Kuratora szkolnego mgr. Senion, wizytator Alichniewicz i ptk. Eginański oraz licznie zaproszeni goście i młodzież. Dyrektor szkoły inż. Jerzebiński omówił działalność szkoły, i jej osiągnięcia na przestrzeni roku szkolnego 1947-48, nadmienając, iż w roku tym szkoła przekazuje naszemu przemys-

łowi 324 absolwentów, w tej liczbie 58 absolwentów licealistów ze stopniem technika, i 266 gimnazjistów. W przemówieniu swoim dyrektor wspominał iż prace uczniów dały znaczne dochody co pozwoli na rozbudowę gmachu i warsztatów szkolnych. Z ramienia młodzieży przemówienie pożegnalne wygłosił absolwent R. Rojek dziękując za wstąpieniem dyrektorowi i profesorom za poświęcenie trud nad wykształceniem ich umysłów. Uroczystości zakończone zostały produkcjami wokalmi wychowanków szkoły.

Zyg.

P.Z.P.B. Nr 9
zatrudnią natychmiast
1 Kier. Księgowości materiałowej
1 Kier. Księgowości materiałowej
1 Kier. Księgowości do księgowości finansowej
3 Rachmistrzów
Przypadki
uczennice przedzadni

Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P. Z. P. B. Nr. 9 w Łodzi ul. Łąkowa 23-5

Przedsiębiorstwo Państwowe
FILM POLSKI
poszukuje
INŻYNIERA MECHANIKA
z praktyką w przemyśle metalowym i precyzyjnym na stanowisko
DYREKTORA FABRYKI (w Łodzi)
Warunki pracy do omówienia.
Oferty na piśmie składać do „Prasy”, Warszawa, ul. Smolna 13 pod „PRZEMYSŁ”.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
SCOTT & BOWNE
w Łodzi ul. Drewnowska 43-7

zatrudni
2-ch **INŻYNIERÓW CHEMIKÓW**
na stanowiska:
kierownika laboratorium syntetycznego, oraz
kierownika działu pracy.

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki.

INSPEKTORA BUDOWLANEGO
zaangażuje Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Łodzi
Zgłoszenia osobiste lub podania z życiorysem kierować ul. Piotrkowska 10.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową Nr. 045882 Jankowski Stanisław Legionów 61 3925-g
ZGUBIONO zaświadczenie zwolnienia od służby wojskowej RKU.—Konin z adnotacją RKU—Łódź, Kulbaka Karol, Zgierz Strykowska 23. 3914-g 7

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO legitymację tramwajową zółta, Golberska Albina, Krakusa 5 3917-g
ZGUBIONO legitymację tramwajową, Wachowski Władysław, Konstanyńska 45. 3916-g
ZGUBIONO palcówkę, legi. Zw. Zaw., Przewies Anna, Solankowa 3915-g 7

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNY fryzjerka, zatrudni Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Łodzi; warunki do omówienia. — Zgłoszenia ul. Piotrkowska 10 — II piętro Referat Personalny. 3922-k

OGŁOSZENIE
Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, iż — w związku z wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski” — w sobotę, dnia 3 lipca br. w godzinach od 16.30 do 18.00

ruch kołowy (z wyjątkiem tramwajów) zostaje wstrzymany na całej długości ul. Rudzkiej, ul. Pabianickiej — od ul. Rudzkiej do Placu Niepodległości, na całej długości ul. Piotrkowskiej, ul. M. Nowotki — od Placu Wolności do ul. 19 Stycznia, i ul. 19 Stycznia oraz w niedzielę, dnia 4 lipca br. w godzinach od 8.00 do 9.00

na ul. Piotrkowskiej — od ul. Daszyńskiego do Placu Wolności, ul. M. Nowotki — od Placu Wolności do ul. Wierzbowej, ul. Wierzbowej — od ul. M. Nowotki do ul. Źródłowej, na całej długości ul. Spornej, ul. Wojska Polskiego — od ul. Spornej do ul. Strykowskiej i na całej długości ul. Strykowskiej.

Łódź, dnia 1 lipca 1948 roku
Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie
3927-k

Ceny ogłoszeń w „GŁOSIE ROBOTNICZYM”

rozmiar	tekst	za tek.	nekr.
do 70 mm	120	45	30
od 71—120 mm	150	55	40
od 121—200 mm	185	70	85
od 201—300 mm	230	90	110
powyż. 300 mm	310	120	150

Drobne 30 zł. za wyraz.
Poszukiwanie pracy 15 zł.
W niedzielę i święta 30 proc. drożej.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO.

Łódź — Północ, ul. Srebrzyńska 42

ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty murarskie stolarskie, ciesielskie, dekarstwo, malarskie i ślusarskie związane z kapitalnym remontem 5 sal szedowych.

Słabe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki od dnia 5 lipca 1948 r. codziennie od godz. 11 do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na kapitalny remont sal szedowych” należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki do dnia 15 lipca 1948 r. do godz. 11-ej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-ej. Do oferty należy dołączyć dowód złożonego wadium przetargowego w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty, którą wpłacić należy na konto Nr 210 NBP, albo też w kasie fabrycznej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. 3908k

KIEROWNIK dużego zakładu gastronomicznego poszukiwany. Kandydaci z pełnymi kwalifikacjami złożyć podania z życiorysami do dnia 2 lipca, pod. „Gastronomia” „Prasa” Piotrkowska 55. 3920-k

OGŁOSZENIE
CZYTAJCIE
»Głos Robotniczy«

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-iej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJĄ”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE”
romantyczna operetka w 7 obrazach —
Otto Herbacha. Udział bierz 50 osób. — Chór
— Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do naby-
cia w Spółdzielni Artystów - Plastyków —
Piotrkowska 102, a od godz. 17-iej w kase
teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od
godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19,15 sztuka Maxwell Ander-
sona „Joanna z Lotaryngii” z IRENA EICHLE
RÓWNA w roli tytułowej

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i pre-
miera rewizjonizmu pt. „W ogrodzie przy po-
godzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugotta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheń-
ski, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz.
10—13 i od 16-iej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka”, godz. 18, 20,30; w
niedzielę 15,30.

BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18,
20; w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18,
21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas re-
montu Program Aktualności przeniesiono
do kina „Hel”.

HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”,
godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych
i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz.
11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20;
w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”
godz. 18, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEWIOSNIE — „Płomień Nowego Orle-
anu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17,
19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30, w
niedz. 15,30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18,
20,30; w niedz. 15,30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30,
18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ŚWIT — „Tiner i Jego Drużyna”, godz. 18,30,
20,30; w niedz. 16,30.

TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksy-
ma”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16,
18,30, 21, w niedz. 13,30.

WISEŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w
niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz.
15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17,30,
20; w niedz. 12,30.

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18,
20,30; w niedz. 15,30.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 2 lipca 1948 r.

12.04 Dziennik, 12.25 Koncert orkiestry de-
tej ZZZK w Katowicach, 12.45 Poradnik dla wsi,
13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Muzyka lek-
ka (płyty), 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.35
(L) Muzyka obładowa z płyt, 15.05 (L) Wiado-
mości sportowe, 15.10 (L) Pogadanka Łódzkiej
Rodziny Radiowej, 15.20 (L) Interludium z
płyt, 15.30 Ochrona przyrody — pogadanka,
15.45 Muzyka (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 Mu-
zyka poważna (płyty), 17.00 Audycja dla mło-
dzieży, 17.15 Koncert dla przodowników świa-
ta pracy, 18.05 „W rytmie tanecznym”, 19.00
Audycja „Służby Polsce”, 19.10 „To warto
przeczytać”, 19.15 Koncert Państw. Wyższej
Szkoły Muzycznej w Krakowie. W przerwie
koncertu „Emancypantki” — Bolesława Pru-
sa, 21.30 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (pły-
ty), 22.45 (L) Koncert Zyczeń (cz. I), 22.58 (L)
Omów. Progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie
wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Pro-
gram na jutro, 23.30 (L) Koncert Zyczeń (cz.
II), 23.59 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”

DZIS PREMIERA!

PROGRAM AKTUALNOŚCI
krajowych i zagranicznych Nr 19
P. K. F. 27—48 NASZE PORTY
SŁOŃCE ZIEMIA I KSIĘZYC
W MORSKICH GŁĘBINACH

D-019855

Z sportu

Deszcz — wróg torowców Nr 1
popsuł wczoraj ciekawą imprezę kolarską

Zamiast emocjonować się pojedynkiem Beka z Kupczakiem rozmawiamy z Gabry-
chami o wyścigu dookoła Polski



GABRYCH
(Odzież)

wionego zwycięstwem nad Bekiem, Musiał
w czasie 14 sek. a Bek pozostał za sobą
Gryniewiczza (ostatnie 200 m. — 14 sek.) —
nawiązujemy z Gabrychem rozmowę na te-
mat wyścigu dookoła Polski.

Gabrych senior nie jest w humorze. Trud-
no się dziwić. W Gdyni musieli „wysiąść”
obaj — ojciec z auta, a syn z wyścigu. Wszy-
stkiemu jak się okazuje winne były dętki.

Syn miał na pierwszym etapie dwie gumy
— mówił papa. — Mówiono nam, że drugi
etap będzie lepszy, tymczasem okazał się je-
szcze gorszy. Na drugim etapie syn nie miał
gumy, ale za to Leśkiewicz, z którym jechał
razem miał aż pięć. Przez cały czas chłop-
akom reperowałem je jak mogłem, przeważnie
nocą, ale w końcu nie się już nie dało zrobić
i trzeba było zrezygnować z dalszej jazdy.

— Ci co jechali w drużynach narodowych
— dodaje nasz rozmówca — dostali zapasy, po-

dwie, trzy dętki, a pozostali musieli jechać
na własnych, mocno już zdezelowanych. Wy-
daje mi się, że jak na 2.000 kilometrów etapy
były nieco za długie.

— A jaka była organizacja? — pytamy.
— Organizacja była bez zarzutu — mówi
Gabrych ojciec. — Pewne tylko rozgoryczenie
wśród zawodników wzbudził jak zwykle pod-
ział nagród. Ci co przyjeżdżali często na
dalszych miejscach otrzymywali cenniejsze
nagrody od zwycięzców etapów, jak to miało
miejsce z Pietraszewskim. No, ale na to rady
nie ma... Komisja sędziowska wie co... robi.
(Od siebie dodamy, że komisja sędziowska
składa się z samych warszawiaków — przyp.
Red.)

Gabrych junior żałuje, że musiał wycfać
się z wyścigu.
— Wyścig był ładny, nie ma co mówić. Do-

piywała pogoda, tylko nie opuszczały nad
to jest mnie i Leśkiewicz (obaj koledzy klub-
bowi) defekty. W Gdyni zostaliśmy już bez
gum i nie mieliśmy już co reperować. Wpraw-
dzie nie byłem zupełnie przygotowany na tak
długie etapy, miałem zbyt długą przerwę, ale
jakoś bym tam przychodził w czolowych gru-
pach.

— Organizacja wyścigu była pierwszorzęd-
na. Pogodę przez pięć etapów mieliśmy dosł
konają — kończy młodszy Gabrych i ucieka
do szatni, aby przygotować się do startu do
jednego z wyścigów na dłuższym dystansie,
który się jednak już nie odbył, gdyż coraz
większy deszcz nie pozwolił organizatorom na
dokończenie wyścigów.

W razie pogody dokończenie ich nastąpi
dzisiaj o godzinie 18-iej.

(Kr.)

Przypomniły się dawne czasy

Byli reprezentanci Polski
zwyciężają „old boyów” Krakowa 2:1

KRAKÓW (obsł. wł.). — Spotkanie piłkar-
skie między b. reprezentantami Polski, a „old-
boyami” Krakowa zakończyło się zwycię-
stwem b. reprezentantów w stosunku 2:1 (2:0).

Składy drużyn: Polska (oldboje): Koźmin,
Pajda, Martyna, Gieras, Chruściński, Styczeń,
Bator, Zmuda, Lanko, Kowalski, Adamek. Kra-

ków: Szumiec (Pawłowski) — Piątek, Jesionka
— Seichter, Wilczkiewicz, Strycharz — Zie-
mliński, Wójcik, Kempiański (Korzuch), Grab-
ka, Danz I (Nowak).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bator i
Lanko. Dla pokonanych — Grabka, Sędziował
Danz II.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 6

1. Wyznacza się terminy zawodów o tytuł
drużynowego mistrza kl. B na rok 1947-48
dnia 11.7. 48 r. KS „Concordia” II — KS
„Victoria” w Piotrkowie,
dnia 18.7. 48 r. KS „Victoria” — KS „Con-
cordia” II w Łodzi.

Drużyny wymienione na pierwszym miej-
scu są gospodarzami zawodów, które winny
zawiadomić Wydział Sportowy i Wydział

Spraw Sędziowskich o miejscu i godzinie za-
wodów.

Kluby winny dotrzymać terminów, w prze-
ciwnym razie będą karane dyscyplinarnie oraz
grzywną.

2. Następne posiedzenie WS odbędzie się
dnia 6 lipca 1948 r. o godz. 19-tej w lokalu.
Sekretarz Przewodniczący
(—) A. Klimczak (—) M. Tyl

Ostatni dzień koszykarzy w Sofii

Takiego wyniku jeszcze nie było

Rumunia pokonała Albanie 118:20!
Polska ostatecznie na 4 i 6 miejscu



SOFIA (obsł. wł.)
W stolicy Bułgarii za-
kończył się już tur-
niej koszykówek, roz-
egrany w ramach
Igrzysk Bałkańsko —
Środkowo — Europej-
skich. W ostatnim
dniu rozgrywek spotka-
nia odbyły się w
obecności członków
rządu bułgarskiego z
premierem Dymitrow-
em na czele. Urocz-
ystego zakończenia
zawodów dokonał

przewodniczący Naczelnej Rady Kultury Fi-
zycznej i Sportu Bułgarii — gen. Stofczew.

Z drużyn polskich sukces odniosła jedynie
reprezentacja kobieca, wygrywając w ostat-
nim swym spotkaniu z Jugosłowiankami 17:16.
W spotkaniach drużyn męskich obu tych
państw zwyciężyła Jugosławia w stosunku
44:35.

W pozostałych meczach drużyn męskich: —
Czechosłowacja pokonała Triest 75:28, Rumu-
nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanie
w stosunku 118:20(!), a Węgry wygrały z Buł-
garią 54:26.

Gry zespołów kobiecych dały następujące
wyniki: Bułgaria pokonała Węgry 40:18, Czeł-
chosłowacja wygrała z Triestem 63:9, a Rumu-

nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanie
w stosunku 99:9.

Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia
się następująco:

Mężczyźni: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy
389 do 181, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st.
koszy 410:171, 3) Bułgaria — 10 pkt., st. koszy
322:221, 4) Jugosławia — 8 pkt., st. koszy —
339:210, 5) Rumunia — 6 pkt., st. koszy —
305:241, 6) Polska — 4 pkt., st. koszy 249:265,
7) Triest — 2 pkt., st. koszy 179:276, 8) Albania
— 0 pkt., st. koszy 121:749.

Kobiety: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy —
402:103, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. ko-
szy 374:121, 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy —
248:191, 4) Polska — 8 pkt., st. koszy 191:176,
5) Bułgaria — 6 pkt., st. koszy 262:178, 6) Ju-
gosławia — 6 pkt., st. koszy 214:162, 7) Triest
— 2 pkt., st. koszy 105:279, 8) Albania — 0 pkt.,
st. koszy 56:32.

Z frontu walk o ligę

Ostatnie wydarzenia
na boiskach w całym kraju



Pierwsze spotkania
mistrzów piłkarskich
klasy „A” poszcze-
gólnych okręgów o
wejście do I-iej lub
II-iej Ligi przyniosły
następujące rezultaty:

W Chodakowie,
miejscowa „Bzura”
zremisowała z „Lubli-
nianką” w stosunku
2:2 (0:2). Bramki zdo-
byli dla „Bzury” Zaczkowski — 2, dla „Lubli-
nianki” Malinowski i Różyło — po 1.

W Olsztynie miejscowa „Gwardia” prze-
grała z „Lechią” (Gdańsk) w stosunku 2:7.

W Siedlcach ZZZK „Ognisko” pokonało KS
„Wici” (Białystok) w stosunku 4:2 (3:1), zdo-
bywając bramki przez Mazura, Zielińskiego,
Bartnickiego i Trzosa. Sędziował ob. Augusty-
niak z Warszawy.

W Przemysłu krakowska drużyna „Cheł-
mek” zwyciężyła miejscową „Polonię” w sto-
sunku 3:0.

W Krośnie „Legia” (Krosno) pokonała nie-
spodziewanie „Bałdon” (Katowice) w stosun-
ku 3:2 (2:1).

W Bytomiu „Pomorzanin” z Torunia zwycię-
żył miejscową drużynę „Szombierki” w sto-
sunku 2:1 (2:0). W drużynie zwycięzców do-
skonałe zagrał bramkarz — Wiciński, które-
mu drużyna zawdzięcza w głównej mierze
zwycięstwo. Poza tym dobrze zagrał Osmań-
ski — w pomocy. W drużynie „Szombierek”
zadawoliła jedynie linia obrony. Bramki dla
zwycięzców zdobyli Małkowski i Kamiński,
dla pokonanych Czepionka. Sędziował ob.
Chweci z Sosnowca. Widzów ponad 5 tys.

W Sosnowcu „Skra” (Częstochowa) zwy-

ciężyła miejscową drużyną KS (Zagłębie) w
stosunku 2:1 (1:0). Drużyna Zagłębia zagrała
b. słabo, a najsłabszą formacją był atak
„Skra” wypadła bardzo dobrze, jako zespół
wykazując dobrą kondycję i poprawną tech-
nikę. Sędziował ob. Nowak.

Lekkoatleci TUR zwyciężają HKS 60:53



W Łodzi, na bo-
isku KS Wima od-
były się zawody
lekkoatletyczne w
ramach Jubileuszu
XX-lecia TUR-u.

BIEGI:

100 m: 1 — So-
snowski (HKS) —
11,8 sek., 2 — Wdow-
czyk (HKS) — 11,9
sek., 3 — Wal-
czak (TUR) — 11,9
sek.

400 m: 1 — Wdowczyk (HKS) — 53,8 sek.,
2 — Bartosik (TUR) — 55,4 sek., 3 — Oberbek
(TUR) — 55,5 sek.

1500 m: 1 — Kundzik (TUR) — 4,28 sek.,
2 — Kowalski (HKS) — 4,30,3, 3 — Wójcik
(HKS) — 4,30,9.

Sztafeta 4x400 m — TUR w czasie: 3,39,9, w
składzie: Walczak, Oberbek, Sysak, Bartosik
2 — sztafeta HKS w czasie: 3,41,2.

Sztafeta Olimpijska (800, 400, 200, 100) m —
TUR w czasie: 3,46,9, w składzie: Kundzik, Sy-
sak, Walczak, Bartosik, 2 — sztafeta HKS w
czasie: 3,55,7.

RZUTY:

Kula: 1 — Wojciechowski (TUR) — 11,95 m,
2 — Stegliński (HKS) — 11,88 m, 3 — Ober-
bek (TUR) — 11,64 m.

Dysk: 1 — Oberbek (TUR) — 32,26 m, 2 —
Wojciechowski (TUR) — 31,87 m, 3 — Stegliń-
ski (HKS) — 29,28 m.

Oszczep: 1 — Czwykowski (TUR) — 39,94 m,
2 — Ostapowicz (HKS) — 39,47 m, 3 — Ste-
gliński (HKS) — 34,62 m.

SKOKI:

Wzwyż: 1 — Sosnowski (HKS) — 1,54 m,
2 — Sysak (TUR) — 1,49 m, Przybylski (HKS)
— 1,49 m.

W dal: 1 — Sosnowski (HKS) — 6,20 m,
2 — Przybylski (HKS) — 6,03 m, 3 — Ankie-
jew (TUR) — 5,95 m.

Tyczka: 1 — Anikiejew (TUR) — 2,70 m,
2 — Przybylski (HKS) — 2,60 m, 3 — Sysak
(TUR) — 2,50 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył RKS TUR
— Łódź — 60 punktów, HKS — Łódź — 53 pkt.